

Ewangelia na niedzielę: Boży chleb

Ewangelia z niedzieli 18 tygodnia okresu zwykłego (rok B) wraz z komentarzem. «Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał» (J 6, 29). Bóg pragnie dokonać w nas cudów; przede wszystkim cudu naszego przebóstwienia. Aby tego dokonać potrzebuje naszej wiary, naszego zaufania, które wyrażają się, m.in. w cenieniu wyżej dóbr duchowych niż dóbr materialnych, zdrowia i dobrostanu naszych dusz wyżej niż zdrowia i dobrostanu naszych ciał.

Ewangelia (J 6, 24-35)

Kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że na brzegu jeziora nie ma Jezusa ani Jego uczniów, wsiedli do łodzi, dotarli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: «Rabbi, kiedy tu przybyłeś?»

W odpowiedzi rzekł im Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczeje, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec».

Oni zaś rzekli do Niego: «Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?»

Jezus, odpowiadając, rzekł do nich:
«Na tym polega dzieło Boga, abyście
wierzyli w Tego, którego On posłał».

Rzekli do Niego: «Jaki więc Ty
uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i
Tobie uwierzyli? Cóż zdołaasz?
Ojcowie nasi jedli manę na pustyni,
jak napisano: „Dał im do jedzenia
chleb z nieba”».

Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę,
zaprawdę, powiadam wam: Nie
Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale
dopiero Ojciec mój daje wam
prawdziwy chleb z nieba. Albowiem
chlebem Bożym jest Ten, który z
nieba zstępuje i życie daje światu».

Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj
nam zawsze ten chleb!»

Odpowiedział im Jezus: «Ja jestem
chlebem życia. Kto do Mnie
przychodzi, nie będzie łaknął; a kto
we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie
będzie».

Komentarz

Ewangelia tej niedzieli przedstawia nam fragment mowy zwanej mową o chlebie życia, wypowiedzianej przez Pana Jezusa w synagodze w Kafarnaum. Mający niedawno miejsce cud rozmnożenia chleba służy Nauczycielowi jako punkt odniesienia i okazja, aby przedstawić bardzo głębokie prawdy dotyczące tajemnicy Eucharystii i konieczności wiary. Dziś zatrzymamy się krótko nad tym drugim aspektem.

Może zwrócić naszą uwagę niewielka zdolność słuchaczy Jezusa, aby zrozumieć zapowiedź Eucharystii, którą wypowiedział. Wielu słuchaczy nieudolnie pozostawało na poziomie materialnym; pragnęli otrzymać od Jezusa więcej pożywienia; myśleli, że moc nauczyciela z Galilei była atrakcyjną i łatwą odpowiedzią na

ich codzienne materialne problemy. I co więcej, prosili Go o więcej jasnych znaków, jeśli pragnie, aby mu zaufali.

Ale Jezus zachęca ich, aby mieli spojrzenie bardziej nadprzyrodzone, aby zabiegali „nie o ten pokarm, który niszczeje, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy, Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec” (w. 27).

Tę niewielką zdolność tych ludzi, aby zrozumieć język Pana Jezusa możemy odczuć także i my, nie zdając sobie z tego sprawy. Dzieje się tak, kiedy nasze prośby do Boga skupiamy na dobrach materialnych, jak zdrowie fizyczne, praca, różne osiągnięcia, zdanie egzaminów, itd., ale być może zapominamy nadać wyższy priorytet stałej prośbie o dobra duchowe: nawrócenie, stan łaski, powrót do sakramentów i do

przyjaźni z Bogiem, hojność, aby oddać się Mu w pełni itd.

Ta *nadprzyrodzona hierarchia* naszych próśb do Boga, nadawanie pierwszeństwa dobrom duchowym, nie przestając z tego powodu prosić o pozostałe sprawy, przekształca nasz sposób myślenia i działania.

„Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczeje, ale o ten, który trwa na życie wieczne”, mówi nam Pan Jezus. Jeśli działamy w ten sposób, będziemy mieć coraz głębsze *życie wiary*.

W odniesieniu do tej kwestii święty Josemaría pisał przy jednej okazji: „Mówi się czasami, że dzisiaj jest mniej cudów niż kiedyś. Czy jednak nie jest raczej tak, że to mniej ludzi żyje dziś wiarą? (...) Musimy mocno wierzyć w Tego, który nas ratuje, w tego Boskiego lekarza, który został posłany właśnie po to, aby nas uzdrowić. Musimy wierzyć z tym

większą siłą, im groźniejsza i bardziej nieuleczalna jest choroba, na którą cierpimy. W ocenie wszystkiego winniśmy przyswoić sobie Boże kryteria, nigdy nie tracąc nadprzyrodzonego punktu widzenia i ufać, że Jezus posługuje się nawet naszymi słabościami po to, aby zajaśniała Jego chwała”[1].

Pan Jezus mówi do swoich słuchaczy: „Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał” (J 6, 29). Bóg pragnie dokonać w nas cudów; przede wszystkim cudu naszego przebóstwienia. Aby tego dokonać potrzebuje naszej wiary, naszego zaufania, które wyrażają się, m.in. w cenieniu wyżej dóbr duchowych niż dóbr materialnych, zdrowia i dobrostanu naszych dusz wyżej niż zdrowia i dobrostanu naszych ciał.

[1] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*,
nr 190.193-194.

Pablo M. Edo // Zdjęcie:
Giuseppepapa - Getty Images

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/
niedziela-18zwyklyb/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-18zwyklyb/) (09-08-2025)